



POLSKI INSTYTUT SPRAW  
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

# BIULETYN

nr 50 (518) • 7 października 2008 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny),  
Agnieszka Kondek (sekretarz Redakcji), Łukasz Kulesa

## Program polityki zagranicznej Johna McCaina

Bartosz Wiśniewski

*Program polityki zagranicznej senatora Johna McCaina zapowiada kontynuację najważniejszych treści międzynarodowej aktywności administracji prezydenta G.W. Busha. Jego centralnym punktem pozostaje zwalczanie terroryzmu międzynarodowego – w tym kontekście akcentowane jest głównie znaczenie rozwiązań militarnych. McCain podkreśla wagę wspólnoty wartości jako podstawy kształtowania przez USA relacji międzynarodowych, jednak potencjalna polityka konfrontacji w stosunkach z Rosją podniosłaby wartość Europy Środkowej i Wschodniej dla strategii amerykańskiej tylko w ograniczonym stopniu.*

Senator John McCain, ubiegający się o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Republikańskiej, w toku kampanii wyborczej jako swój atut eksponuje przede wszystkim doświadczenie w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego. Nie wydaje się, aby jego poglądy co do najważniejszych wyzwań stojących przed nową administracją w tej sferze miały ulec zasadniczym zmianom, zwłaszcza że opinię publiczną w USA w okresie bezpośrednio przed wyborami absorbować będzie głównie kwestia niekorzystnej sytuacji ekonomicznej w kraju.

**Zaangażowanie w Irak.** McCain obstaje przy „zwycięskim” zakończeniu obecności wojskowej USA w Iraku, który uważa za najważniejszy front walki z terroryzmem. Wskazuje przy tym na skuteczność antypartyzanckiej strategii gen. Davida Petraeusa, byłego głównodowodzącego siłami USA w Iraku, oraz trafność swojej tezy o konieczności liczebnego wzmocnienia kontyngentu amerykańskiego (*surge*). Zdaniem McCaina kroki te zadecydowały o zwiększeniu bezpieczeństwa i umożliwiły obecny postęp w normalizacji sytuacji w Iraku. USA powinny jednak zapewnić, poprzez podtrzymanie obecności swoich sił, że osiągnięcia te nie zostaną zniweczone np. na skutek odnowienia się walk sunnicko-szyickich. McCain zapowiada, że ewentualna decyzja o wycofaniu z Iraku może być podjęta wyłącznie po dokonaniu oceny sytuacji przez dowódców amerykańskich, obejmującej także kontekst bezpieczeństwa regionalnego, nie zaś np. pod wpływem nacisków krajowej opinii publicznej. Warto nadmienić, że stanowisko McCaina wobec określania terminu wycofania wojsk USA z Iraku ewoluowało pod wpływem toczących się rozmów amerykańsko-irackich w sprawie przyszłego statusu sił USA<sup>1</sup>. Pierwotnie McCain był przeciwny ustalaniu terminarza ich wycofania jako decyzji mogącej torpedować wysiłki na rzecz stabilizacji kraju. Taki harmonogram znajdzie się jednak zapewne w umowie, którą rządząca administracja amerykańska negocjuje z Irakiem. Jej implementacją zajmie się już następna ekipa, toteż McCain zrezygnował z fundamentalnej krytyki takiego kroku (strona iracka opowiada się za wycofaniem jednostek bojowych armii USA do końca 2010 r.).

**Strategia wobec Afganistanu i Pakistanu.** Wobec pogorszenia się sytuacji bezpieczeństwa w Afganistanie McCain postuluje zaadaptowanie do potrzeb amerykańskich wysiłków w tym kraju strategii wykorzystanej w Iraku. Zapowiedział wzmocnienie sił USA (trzy brygady bojowe) oraz wystosowanie wniosku do sojuszników o zwiększenie liczebności ich kontyngentów oraz o eliminację ograniczeń narodowych wobec ich aktywności. Planuje ponadto utworzenie urzędu specjalnego prezydenckiego doradcy ds. wojny w Afganistanie oraz prezydenckiego wysłannika, który pośredni-

<sup>1</sup> Zob. B. Wiśniewski, *Perspektywy zaangażowania wojskowego Stanów Zjednoczonych w Iraku*, „Biuletyn” (PISM) nr 18 (486) z 29 kwietnia 2008 r.

czyłby w kontaktach między Afganistanem i sąsiadującymi państwami, w czym należy widzieć przede wszystkim dążenie do uczynienia polityki wobec Pakistanu integralną częścią strategii wobec Afganistanu. Zapowiedź zastosowania założeń strategii towarzyszącej irackiej *surge* w Afganistanie – koncentracja na zapewnieniu bezpieczeństwa ludności cywilnej i wykorzystanie jej pomocy do walki z terrorystami – sugeruje, że McCain dopuszcza dialog i współpracę z przywódcami społeczności lokalnych, współdziałających dotąd z talibami i Al-Ka'ida. Wdrożenie tego planu mógłby ułatwić fakt, iż gen. Petraeus sprawuje obecnie funkcję szefa Centralnego Dowództwa amerykańskich sił zbrojnych, nadzorującego operację w Afganistanie. McCain nie formułuje, w przeciwieństwie do Obamy, warunków, na jakich USA wspierałyby władze Pakistanu. Amerykańska aktywność wojskowa na terytorium pakistańskim ma się odbywać jedynie w porozumieniu z władzami tego państwa. McCain musiałby jednak działać w warunkach prawdopodobnego dalszego pogorszenia stosunków amerykańsko-pakistańskich w wyniku powtarzających się w ostatnich tygodniach incydentów z udziałem wojsk USA na pograniczu afgańsko-pakistańskim, które są odbierane przez władze Pakistanu jako zamach na suwerenność kraju. Na relacje dwustronne negatywny wpływ będzie miało też zacieśnienie współpracy amerykańsko-indyjskiej w dziedzinie cywilnego wykorzystania energii nuklearnej.

**Stosunki z Iranem.** Polityka administracji McCaina wobec Iranu pozostanie funkcją ścisłego sojuszu Stanów Zjednoczonych i Izraela, przez co trudno oczekiwać w tym obszarze przełomu. Nowym elementem stanowiska kandydata republikańskiego jest dopuszczenie do prowadzenia dwustronnych amerykańsko-irańskich rozmów na szczeblu szefów dyplomacji. Nie można jednak wykluczyć, iż jest to jedynie próba zdystansowania się od nieskutecznej polityki administracji Busha, która odrzucała możliwość podjęcia kontaktów z Iranem bez spełnienia przez to państwo określonych warunków wstępnych (zaprzestanie przez Iran wzbogacania uranu). Jednocześnie z wcześniejszych wypowiedzi McCaina wynika m.in. to, że opowiada się on za zmianą reżimu w Iranie i nie wyklucza użycia siły w celu powstrzymania tego państwa od wejścia w posiadanie broni nuklearnej.

**Ocena polityki Rosji, rola państw Europy Środkowej i Wschodniej.** W toku kampanii wyborczej McCain prezentował stanowisko krytyczne wobec rosyjskiej polityki zagranicznej oraz sytuacji politycznej w tym kraju, umacniając je dodatkowo poprzez jednoznacznie antyrosyjską ocenę przyczyn, przebiegu i implikacji konfliktu gruzińsko-rosyjskiego z sierpnia br. McCain jest gotowy kontynuować takie działania administracji Busha, które spotykały się ze sprzeciwem Rosji, jak popieranie rozszerzenia NATO o Ukrainę i Gruzję oraz budowa systemu obrony przeciwrakietowej. Antyrosyjski charakter miałyby w praktyce utworzenie postulowanej przez McCaina tzw. Ligi Demokracji, która zapewniłaby możliwość działania „podobnie myślących państw” m.in. w sytuacji braku reakcji ONZ na sytuację zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. McCain koncentrował się dotąd na definiowaniu „protokołu rozbieżności” w stosunkach z Rosją, czyniąc zasadniczym elementem swojego pryncypialnego stanowiska w tej sprawie postulat wykluczenia Rosji z grona państw G8. Jego realizację może jednak zakłócić niepewna sytuacja na międzynarodowych rynkach finansowych, będąca pochodną kryzysu w USA.

W kontekście nowej doktryny rosyjskiej polityki zagranicznej i prób wywierania przez Rosję wpływu na jej sąsiadów McCain postuluje, jako część nowej, wspólnej dla państw NATO strategii wobec Rosji, potwierdzenie gwarancji niepodzielności bezpieczeństwa członków Sojuszu, ze szczególnym uwzględnieniem sojuszników przyjętych w ostatniej dekadzie. Na obecnym etapie brak jest jednak propozycji konkretnych działań w tym kierunku. Administracja McCaina zapewne brałaby pod uwagę obawy państw Europy Środkowej i Wschodniej jako punkt odniesienia dla kształtowania polityki USA wobec Rosji. Trwałość wzrostu znaczenia tego regionu w optyce amerykańskiej ograniczałaby jednak perspektywa prawdopodobnego wypracowania amerykańsko-rosyjskiego *modus vivendi* w kwestiach strategicznych, np. w dziedzinie ograniczania arsenałów jądrowych.

**Kontynuacja projektu obrony przeciwrakietowej (MD).** W przypadku zwycięstwa McCaina USA będą kontynuować budowę systemu; jedynym warunkiem będzie spełnienie wymogów nałożonych przez Kongres na administrację Busha (m.in. przeprowadzenie testów i poświadczenie skuteczności w warunkach operacyjnych rakiet przechwytyjących, które byłyby rozmieszczone w Polsce, oraz ratyfikacja przez Polskę i Czechy umów w sprawie MD). Poparcie McCaina dla MD wynika z przesłanek, które deklarowała jako motywy budowy systemu także administracja Busha, tj. zapewnienie obrony terytorium amerykańskiego i sojuszników USA oraz wojsk amerykańskich i sojuszników biorących udział w misjach poza granicami państwa przed atakiem rakietowym. Nie wykluczył on także, iż z punktu widzenia USA MD mogłaby stanowić przewagę wobec potencjalnych zagrożeń ze strony Rosji i Chin. Co ważne, nawet w obliczu trudności budżetowych, z jakimi będzie musiała liczyć się kolejna administracja, McCain traktuje wydatki na obronność jako nienaruszalne.